[redacted]

GONIEC KRAKOWSKI

Kraków, Niedziela 31 sierpnia 1924 r.

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 199 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Wojska na straży pogranicza wschodniego, gdzie bolszewicy chcą wywołać rewolucję.

Wywiad u p. ministra wojny.

Wczorajszy „Kurjer Warszawski" zamieszcza wywiad z ministrem wojny gen. Sikorskim w w sprawie pacyfikacji na Kresach wschodnich. Ponieważ wywiad ten oświetla ostatnie **energiczne zarządzenia Rządu** w sprawie przywrócenia porządku na ziemiach wschodnich, powtarzamy go za „Kurjerem" w całości.

— Jakie jest źródło niepokojów na Wschodzie naszym i ich cel? — pytał współpracownik „Kurjera".

— Motorem bandyckich napadów na naszem wschodniem pograniczu należy szukać **zzewnątrz i to w Rosji sowieckiej na wielką, a w Kowieńszczyźnie na mniejszą skalę.** W Rosji sowieckiej nie zamarły dotychczas **tradycje dawnego carskiego imperjalizmu.** Obecni przewódcy rosyjscy sięgają, między innemi, po ziemie rzekomo rosyjskie, do których ostatnio Rakowskij zaliczył Małopolskę wschodnią. To jeden powód organizowania niepokojów na naszem pograniczu.

Drugi jest natury społecznej. Przecież jest rzeczą notorycznie znaną, że **rząd sowiecki, identyczny z III międzynarodówką, dąży za wszelką cenę do wywołania światowej rewolucji,** której rezultatem ma być narzucenie światu komunistycznego nastroju. **Stała i konsekwentna propaganda o cechach bojowych,** prowadzona we wszystkich prawie krajach, oraz **akcje dywersyjne na pograniczach sąsiadujących z Rosją państw,** stanowią widocznie na zewnątrz **wykładniki powyższych zamierzeń.**

I dlatego też ostatnich wypadków, które miały miejsce w województwach wschodnich, nie należy traktować odenwanie, ale jako

ogniwa, logicznie obmyślanej i konsekwentnie od lat realizowanej akcji, mającej przeciwpaństwowe i przeciwspołeczne cele na oku.

— Jakie są one mianowicie?

— Bezpośrednim momentem akcji, według zamiarów sowieckich, ma być **obniżenie prestige'u Rzeczypospolitej Polskiej na Wschodzie,** oraz wpojenie w niepolską ludność przekonania o słabości i niestałości **rządów** polskich na odpowiednich terenach, a wreszcie niedopuszczenie do zespolenia kresów z resztą Państwa Polskiego.

Siejąc zaś niepokój na naszych granicach wschodnich, **usiłują sowiety stan bezpieczeństwa na pograniczu uczynić płynnym, a przygotować sobie teren dla przyszłej wojny, podczas której Polskę chcianoby zwalczać w samej Polsce.** Jest bowiem rzeczą oczywistą, że gdyby akcja powyższa się powiodła, wywołałoby to w konsekwencji znaczne pogorszenie się naszego położenia strategicznego na wschodnich rubieżach.

— Jaka jest organizacja napadów bandycko-dywersyjnych na terenach kresów wschodnich?

— Według naszych dokładnych wiadomości, uzupełnianych zeznaniami ujętych bandytów,

kierownictwo całą akcją leży na terytorjum S. S. S. R. Tak zwane luźne bandy są doskonale zorganizowane, zaopatrzone w broń automatyczną, posiadają wojskową dyscyplinę i wyszkolenie, a przechodzą stale granicę od strony sowieckiej z dokładnie i wzorowo opracowanemi zadaniami.

Do składu tychże wchodzą **instruktorzy komunistyczni, bandyci, żołnierze z armji czerwonej, oraz dezerterzy z naszego pogranicza,** specjalnie w odpowiednich centrach instrukcyjnych w Mińsku i innych miejscowościach sowieckich dla tych napadów szkoleni. Właśnie ostatni przedstawiają dla organizatorów akcji specjalną wartość, pozwalają bowiem napadom nadawać cechę miejscowych ruchawek, o których wywołanie aranżerom niepokojów chodzi.

— Kto kieruje akcją przeciw Polsce?

— **Ogólne kierownictwo akcji leży w ręku G. U. P.** (głównego urzędu politycznego), **któremu podlegają kierownicy ośrodków w Mińsku i Kijowie.** Całe nasze pogranicze jest podzielone na dwie części: północną i południową, tj. białoruską i ukraińską. **Kierownikiem akcji bandycko-dywersyjnej w Mińsku jest Mucha-Michalski, a w Kijowie Tiutiunnik.**

— Jaki jest w tem udział Litwy?

— **Od strony litewskiej,** po znanych zarządzeniach rządu polskiego z ostatnich miesięcy **akcja dywersyjna ustała,** jakkolwiek znane nam litewskie oddziały dywersyjne nie uległy zlikwidowaniu.

— Jak reagują rząd na wymienione wypadki — i jaka jest rola wojska w tłumieniu tej wrogiej nam akcji?

— Utrzymanie bezpieczeństwa w kraju i ochrona troska o nie należy konstytucyjnie do kompetencji ministerjum spraw wewnętrznych. Armja, która jest organem rządu, ma w pierwszym rzędzie za zadanie należyte przygotowanie siebie i zdolnych do walki obywateli dla celów obrony na przypadek wojny.

Nie jest zadaniem wojska podczas pokoju, a cóż dopiero zadaniem dywizji osłonowych, które ze względu na ich trudne zadanie, jakie spełnić mają podczas mobilizacji i koncentracji własnych sił, powinny stanowić elitę wojska, pełnić straż stałą na granicach państwa.

Niemniej zaprzeczyć się nie da, że **stan dzisiejszy na naszej olbrzymiej, bo 1933 klm. wynoszącej, granicy jest nienormalny. Organiztaorowie omawianych dywersji usiłują stworzyć tam**

stan małej wojny, wojny partyzanckiej.

Tego zaś stanu opanować skutecznie ministerjum spraw wewnętrznych dotychczas swemi środkami nie może.

— Co wobec takiego stanu rzeczy postanowiono?

— Dlatego to **rząd p. prezesa Grabskiego zażądał słusznie pomocy wojska.** Wyrażała się ona dotychczas w t. zw. **pełnomocnictwach jen. Rydza-Śmigłego, jako inspektora armji w Wilnie, oraz w użyciu drobnych oddziałów wojskowych na pograniczu wschodniem.**

Wobec wzmożenia się ruchów dywersyjnych w ostatnich czasach, oraz faktu, że biorąc pod uwagę ich źródło, trwać nie mogą długo, trzeba było stwierdzić, że **środki powyższe nie zapewniają należytego powodzenia.**

Z jednej bowiem strony pełnomocnictwa inspektora armji musiały być połowiczne i nie wyłączały najgorszej strony położenia, tj. dwoistości dbających o bezpieczeństwo pogranicze władz, z drugiej zaś strony odrywanie od działań wojskowych, od ich właściwych zajęć, używanie ich w nieznanych im terenach i na stałe do ochrony granicy, nie dawało odrazu rezultatów pożądanych, oraz komplikowało wykonanie planów o znaczeniu zasadniczem dla bezpieczeństwa państwa. Stąd wynikła **decyzja rządu**

obsadzenia województw nowogródzkiego i wołyńskiego jenerałami,

oraz

zorganizowanie wojskowego korpusu straży pogranicznej.

— Jaki stąd wynikanie skutek?

— Przez decyzję powyższą powziętą **obok zamiaru zbudowania całokształtu pozytywnego programu w odniesieniu do kresów wschodnich,**

rząd p. Grabskiego zarzuca środki połowiczne, przechodząc do energicznego działania.

Ministerjum spraw wojskowych uznaje sprawy zabezpieczenia pogranicza za bezpośrednio je obchodzące, jest gotowe ponieść duże ofiary, byle tylko umożliwić ministerjum spraw wewnętrznych racjonalne tej sprawy załatwienie.

— Komu zatem będzie powierzona ochrona granicy wschodniej?

— Likwidując możliwie szybko stan przejściowy na tej części granicy wschodniej, która najwięcej jest zagrożona,

oprzemy ochronę pogranicza na zasadach ściśle wojskowych przez zorganizowanie w łonie armji batalionów straży pogranicznej, które organicznie tworzyć będą korpus straży pogranicznej, pozostający do dyspozycji p. ministra spraw wewnętrznych i pełniących służbę bezpieczeństwa na wschodzie.

Dyscyplina, wyszkolenie, organizacja i sądownictwo będą ściśle wojskowe. Odpowiednie bataljony zorganizują wyznaczone od hoc dowództwa okręgów korpuśnych, odsyłając je w stanie gotowych do miejsc przeznaczenia.

P. minister skarbu w uznaniu ważności zagadnienia, oddał do dyspozycji p. ministra spraw wewnętrznych potrzebne na ten cel środki.

— Można tedy spodziewać się rychło ustania dotychczasowych napadów band sowieckich?

— Zarządzenia powyższe mają charakter wyłącznie wewnętrzny i normalny. Uwypuklają one dobitnie rolę pokojową Rzeczypospolitej na Wschodzie. Zapewniając bezpieczeństwo naszym kresom wschodnim, oraz pozyskując energicznie tamtejsze stosunki, żywimy jednocześnie niezłomne przekonanie, że naturalny bieg rzeczy sprowadzi pacyfikację także i w tej części Europy, na pograniczu zaś rosyjsko-polskiem przywróci normalne stosunki.

Wydobycie zwłok strasznej katastrofy na Gór. Śląsku

Zwłoki 17 górników wyglądały jak mumje.

(Wrocław. (PAT.) 29 bm. Do dzienników donoszą z Gliwic: podczas katastrofy w kopalni koło Mikulczy **w dniu 10 stycznia 1923 r. 45 górników, którzy wówczas ponieśli śmierć w szybie Hugona zdołano wydobyć zaledwie trzech.**

Wydostanie innych było niemożliwe, ponieważ **szyb z powodu pożaru musiał być odosobniony.** Obecnie zdołano uzyskać dostęp do miejsca katastrofy. 9 przedstawicieli władz oraz robotników **dotarło na 50 metrów od miejsca, w którym szalał pożar.** Znaleziono tam **zwłoki 17 górników, które wyglądały jak mumje.** Prace około wydobycia zwłok reszty 25 ofiar są w toku.

Wielkie kłopoty Anglji.

Robotnicy domagają się ochrony celnej, a gabinet Mac Donalda korzysta z poparcia liberałów tylko dzięki temu, że prowadzi politykę wolnohandlową.

Londyn. (PAT.) 28 bm. Jak donosi Westminster Gazette robotnicy rozmaitych gałęzi przemysłu a zwłaszcza górnictwa zakomunikowali swoim delegatom partyjnym, że domagają się dla Anglji

wzmocnienia ochrony przemysłu

ze względu na wzmocnienie się niemieckiego eksportu.

Wobec tego stanowiska robotników rząd Mac Donalda występujący dotychczas

za wolnym handlem

i który przy pomocy liberałów zniósł opłaty wprowadzone przez Mac Kennę znalazł się w bardzo trudnem położeniu, że

zachodzi obawa rozłamu wśród partji pracy.

Londyn. (AW.) Wszystkie związki zawodowe górników obradują nad

niebezpieczeństwem wywołanem przez zwiększający się wywóz niemiecki

żądają ochrony przeciwko temu.

Labour Party, która z pomocą liberałów prowadziła politykę wolnego handlu może się znaleźć w bardzo niebezpiecznej sytuacji, gdyż wszystkie związki zawodowe są dostatecznie silne, aby wymusić na prowincjonalnych organizacjach Labour Party decyzję przychylną dla ochrony górników.

I z planu Dawesa są w Anglji niezadowoleni.

„Sanacja Niemiec nie będzie radykalnym środkiem na bolączki niemieckie.

Londyn. (AW.) Szereg dzienników zajmuje się w obszernych artykułach problemem położenia gospodarczego w Anglji, skutkiem planu Dawesa.

Z dzienników „Daily Chronicle" pisze, iż angielski świat przemysłowy i organizacje robotników poważnie troszczą się na myśl o wpływach, wywołanych przyszłą ekspanzją Niemiec, przywróceniem ich kredytu, a wreszcie zapowiedzianą umową handlową między Francją a Niemcami.

Także sfery rządowe, są poważnie zaniepokojone. Okazuje się, że

sanacja Niemiec nie będzie radykalnym środkiem na bolączki angielskie

i na bezrobocie.

Anglja musi uczynić wszystko dla możności współzawodnictwa z konkurencją niemiecką. Niektóre dzienniki domagają się od rządu zwołania wielkiej konferencji przemysłowej dla ustalenia wytycznych polityki angielskiej na tym polu.

Dążąc do sanacji Rosji czy Niemiec, Anglja musi przedewszystkiem myśleć o sobie.

Bezrobocie w Anglji wciąż wzrasta.

Londyn. (PAT.) 28 bm. Liczba bezrobotnych wynosiła w dniu 18 bm. 122.000, to znaczy o 50 tysięcy więcej aniżeli w dniu 11 bm.

Londyn. (AW.) Sfery kompetentne są poważnie zaniepokojone stałym wzrostem bezrobocia w Anglji.

W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych zwiększyła się o 30.307 osób.

Ani jedno państwo z układów londyńskich nie jest zadowolone

Dowcipna opinja pisma paryskiego.

Paryż. (AW.) Omawiając nowe stanowisko Anglji wobec traktatu handlowego francusko-niemieckiego, „Echo de Paris" pisze:

Jedną z przyczyn, dla których mocarstwa przyjęły projekt Davesa, była ukryta nadzieja, że przecież jedno z mocarstw zainteresowanych nie przyjmie go.

Obecnie jednak okazało się, że cały świat zgodził się na przyjęcie tego projektu. Teraz

usiłuje się wydobyć z tej afery Anglja, jednakże już zapóźno.

W Anglji, która przyjęła projekt Davesa, obecnie powszechnie obawiają się konsekwencji tegoż. Ona, która najgłośniej namawiała Francję do przyjęcia tego projektu, prowadzi wyraźną opozycję przeciwko niemu.

Aresztowanie Sawinkowa w Rosji

Warszawa. (AW.) Prasa podaje wiadomość o aresztowaniu w Rosji Romana Sawinkowa, znanego antysowieckiego działacza politycznego na emigracji.

Aresztowanie nastąpić miało 23 bm. Akt oskarżenia zarzuca, iż przygotowywał on zbrojne powstanie zarówno w całej Rosji, jak i na emigracji.

Wielkie manewry wojsk francuskich.

Bierze w nich udział 600 aeroplanów.

Paryż. (AW.) Wczoraj rozpoczęły się wielkie manewry.

Dywizja 29 rozpoczęła operacje w zagłębiu Saary, którego broni dywizja nantejska.

W ćwiczeniach bierze udział 60 eskadr liczących każda po 10 aeroplanów.

Przed dalszą ofenzywą hiszpańską w Marokku

Paryż. (PAT.) 29 bm. „Journal" donosi z Madrytu, że dzisiaj odbędzie się tam ważne posiedzenie Rady Dyrektorjatu.

Posiedzenie to będzie poświęcone obradom nad sytuacją w Marokku oraz w sprawie naczelnego dowództwa na terenie operacji wojennej.

Rząd podobno zdecydowany jest powierzyć to dowództwo generałowi Gomez Jordanowi na miejsce obecnego naczelnego wodza gen. Aizpuru.

W chwili obecnej wszystkie operacje na froncie zostały zawieszone z powodu deszczu i gęstej mgły.

Wybuch wojny domowej w Chinach.

Berlin. (PAT.) 28 bm. Według depeszy z Pekinu: na obszarach na południe od Jangsekiangu wybuchła wojna domowa. Komunikacja kolejowa Szanghaj—Nanting została zawieszona.

W Szanghaju wylądował oddział marynarzy amerykańskich.

Szanghaj (PAT.) 28 bm. Prowincje Czekiang i Kiandi są zagrożone wybuchem wojny domowej. Gubernator prowincji Czekiang ma w swoim ręku arsenal i fortyfikacje w pobliżu Szanghaju. Gubernator prowincji Kiangsi domaga się, aby prowincja Czekiang była oddaną pod jego kontrolę.

Przed głosowaniem w Reichstagu.

W poszukiwaniu kompromisu.

Berlin. (PAT.) 28 bm. Reichstag przystąpił dzisiaj do trzeciego czytania ustaw związanych z wykonaniem planu Davesa. Przemawiał min. Stresemann, który nawiązując do ostatniego przemówienia Poincarego w Senacie oświadczył, iż czytając to przemówienie można sobie zdać sprawę ze zwycięstwa odniesionego w Londynie nad tendencją utrzymania Niemiec nadal w więzach.

GŁOSOWANIE DECYDUJĄCE W PIĄTEK.

Berlin. (PAT.) Dnia 28 bm. Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono przeciwko głosom komunistów nacjonalistów i narodowych socjalistów odroczyć dyskusję szczegółową do piątku przed południem. Decydujące głosowanie odbędzie się zatem jutro koło południa.

WARUNKI WSZECHNIEMCÓW.

Berlin. (AW.) Pomimo, że w ciągu ostatnich dni wzrosła pewność, iż parlament będzie rozwiązany, minister Stresemann rozpoczął w ostatniej chwili rokowania z niemieckimi narodowcami i znawcy sytuacji wieczorem w czwartek zapewniali, że dojdzie do kompromisu. Parlament zakończył obrady o godz. 7 i odroczył się do piątku. Rozstrzygające głosowanie odbędzie się w piątek o g. 2 popołudniu.

Wiedeń. (PAT.) 29 bm. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina. Po ukończeniu posiedzenia frakcji wszechniemców udał się do kanclerza Marksa dr. Hergt celem przedłożenia kanclerzowi postulatów wszechniemców, którzy postawili za warunek zgody na plan Davesa, aby gabinet Marxa ustąpił w październiku. Rząd nie dał jeszcze odpowiedzi.

Rokowania francusko-sowieckie.

Londyn. (PAT.) 29 bm. Wolff. „Daily Mail" dowiaduje się, że w ostatnim czasie odbywały się w Paryżu półoficjalne konferencje rządu francuskiego z emisarjuszami sowietów.

Konferencje te będą w dniach najbliższych kontynuowane przez Rakowskiego, poczem ma Cziczerin przyjechać osobiście do Paryża, celem kontynuowania rokowań oficjalnych z rządem francuskim.

Mussolini rozszerza podstawy

swego gabinetu.

Paryż. (PAT.) 29 bm. „Petit Parisien" donosi z Rzymu: Powakacyjne prace parlamnetu rozpoczną się w końcu października. Według informacji tego dziennika Mussolini jest skłonny zreformować gabinet w kierunku prawicy liberałów, oraz centrum katolickiego.

Co słychać w świecie?

SENAT FRANCUSKI RATYFIKOWAŁ TRAKTAT LOZAŃSKI.

Paryż. (AW.) Senat przyjął ratyfikację traktatu lozańskiego 270 głosami, przeciwko 20.

WIELKA EKSPLOZJA PROCHU W NIEMCZECH.

Londyn. (PAT.) 29 bm. Według doniesienia z Aten nastąpiła tam ostatniej nocy w wielkim magazynie prochu w pobliżu aresztu eksplozja. Wiele osób straciło życie.

CYKLON W NORWEGJI.

Wiedeń. (PAT.) 29 bm. Jak donoszą z Chrystjanji cyklon wyrządził wczoraj wielkie szkody w kilku okolicach Norwegji.

ŚWIATOWY KONGRES POLITYCZNY.

Wiedeń. (PAT.) 28 bm. Dziś otwarty tu został drugi międzynarodowy kongres światowego związku policyjnego.

PANAMA WYWOZOWA NA WĘGRZECH SPOWODOWAŁA DYMISJĘ MIN. ROLNICTWA.

Wiedeń. (AW.) Wobec rewelacji o panamie wywozowej na Węgrzech, które przed sądem poczynił aresztowany urzędnik ministerjalny Eskuet, zgłosił swoją dymisję minister rolnictwa Szabo, przeciwko któremu zwracają się wspomniane rewelacje. W związku z tem wystąpi prawdopodobnie z Bloku rządowego partja drobnych włościan. W sprawie tej w dzisiejszych budapeszteńskich dziennikach porannych ogłosił były prezes ministrów obecny poseł Friedrich szereg rewelacji kompromitujących obecny rząd. M. in. komunikuje Friedrich, że w sprawie tej odbyła się w roku 1921 konferencja międzyministerjalna, na której obecny perzes ministrów miał przyznać, że rząd udzielał pewnym osobom pozwolenia na eksport za złożeniem wysokich sum pieniężnych, które były użyte na cele partyjne.

Sprzeczności polityki angielskiej.

Kraków, 30. sierpnia.

(w. ś.) Interesy Anglji w stosunku do kontynentu europejskiego są rozdwojone. Ze względów politycznych Anglja patrzy zazdrosnem okiem na wzrost znaczenia Francji na kontynencie. Stąd polityka angielska od zakończenia wojny stara się oszczędzać Niemcy. Jednak interes ekonomiczny Anglji nakazuje jej ciągle się obawiać regeneracji gospodarczej Niemiec, którąby się wyraziła w konkurencji przemysłu niemieckiego dla jej własnego przemysłu.

Na tle tej sprzeczności politycznych i ekonomicznych interesów Anglji powstają ciekawe sytuacje. Okupacja Zagłębia Ruhry przez Francję na początku 1923 r. była między innemi wyrazem dążeń tejże do osiągnięcia pierwszorzędnego znaczenia w Europie. To właśnie było nie na rękę polityce angielskiej. Anglja z powodów politycznych przeciwstawiła się okupacji Ruhry, ale równocześnie była ta okupacja bardzo dla niej korzystną ze względów ekonomicznych. Wskutek zwłaszcza biernego oporu zastosowanego przez rząd Rzeszy wzrósł import węgla angielskiego do Niemiec i w ten sposób w Anglji zlagodniało bezrobocie.

Dziś po układach londyńskich wytworzyła się w Anglji wprost przeciwna sytuacja. Układy te dały Anglji sukcesy natury politycznej. Prestiż Francji na kontynencie został pomniejszony. Anglja ujęła w swe ręce inicjatywę w sprawie konfliktu francusko-niemieckiego. Wyrosła na superarbitra. A tymczasem w Anglji budzi się dziś coraz większa reakcja przeciwko układom londyńskim.

Na jakiem tle ona wyrosła? Oto angielscy politycy liberalni i z Labour-Party w celu zaszachowania przewagi politycznej Francji postawili koncepcję odbudowy gospodarczej Europy, której to odbudowy kamieniem węgielnym ma być renesans ekonomiczny Rzeszy niemieckiej. Do koncepcji tej zdołali zjednać sfery ekonomiczne i bankowe Stanów Zjednoczonych. Wyrazem wspólnego zainteresowania sfer ekonomicznych Europy i Ameryki dla koncepcji odbudowy gospodarczej Europy był plan odszkodowań Davesa, w którego opracowaniu Amerykanie wzięli bardzo żywy udział i który nawet od ich eksperta otrzymał swą nazwę. Zgodnie z zapatrywaniami Anglji fundamentem planu Davesa stała się pożyczka dla Neimiec w wysokości 800 miljonów marek złotych, mająca posłużyć do ich odbudowy gospodarczej, jako warunku ogólnej odbudowy europejskiej. Układy londyńskie doprowadziły do zgody wszystkich państw na plan Davesa. Anglja może to poczytać za swój triumf, gdyż jej koncepcja została wprowadzona w życie.

Tymczasem w tej chwili, jak powiedzieliśmy, w Anglji panuje bodaj najsilniejszy ferment w związku z układami londyńskiemi. W sferach gospodarczych rośnie niezadowolenie i zaniepokojenie. Już w chwili zakończenia konferencji londyńskiej wybuchł konflikt między Mac Donaldem a ministrem skarbu w jego gabinecie Snowdenem. Ten ostatni zatrwożył się możliwością traktatu handlowego między Niemcami i Francją, któryby miałby zapewnić wolny, bez ceł import do Niemiec wyrobów przemysłu Alzacji i Lotaryngji. Chodzi tu o produkty włókiennicze i metalurgiczne. Wedle Snowdena traktat taki byłby niebezpieczny dla Anglji, gdyż stworzyłby konkurencję dla jej wyrobów żelaznych i metalurgicznych na rynku niemieckim. Minister Snowden był przeciwny dalej dostawom niemieckim do Francji, a mianowicie dostawom koksu, węgla i barwników.

Obawy Snowdena zdradzały z jego strony tendencje germanofilskie. Obawiał się on współpracy ekonomicznej Francji i Niemiec na tle wykonania planu Davesa. Ale dziś zbudziły się w Anglji inne obawy. A mianowicie powstała tam obawa przed odrodzeniem przemysłu niemieckiego, przed regeneracją jego zdolności konkurencyjnych. Obawie tej holdują i sfery przemysłowe i robotnicy. Związki zawodowe zażądały w obawie przez konkurencją niemiecką wprowadzenia ceł ochronnych, co już wyraźnie bije w politykę Mac Donalda. Przecież i Labour Party i liberali zawdzięczają swój triumf wyborczy nad konserwatystami temu, że przeciwstawili się postawionemu przez nich programowi ceł ochronnych. A dziś wprowadzenia ceł ochronnych domagają się związki robotnicze, na których oparta jest siła Labour-Party.

Sytuacja gabinetu Mac Donalda nie do pozazdroszczenia. Interesy ekonomiczne Anglji wykazują sprzeczność z linją polityczną rządu Mac Donalda. Trudności gospodarcze rosną. Bezrobocie wzmaga się. Obawa konkurencji niemieckiej opanowuje społeczeństwo. Przytem w społeczeństwie tem zaznacza się coraz silniejsza opozycja przeciw traktatowi z Rosją. Zwłaszcza obietnica gwarancji rządowej dla pożyczki rosyjskiej spotyka się z dużem potępieniem.

Tak więc sukcesy polityczne gabinetu Mac Donalda na terenie międzynarodowym zostały przedewszystkiem zakwestjonowane w kraju, gdzie oceniane są one ujemnie z punktu widzenia korzyści gospodarczych. A trzeba pamiętać, że te korzyści gospodarcze grają w opinji wyborców angielskich wielką rolę, zwłaszcza wśród wyborców Mac Donalda. Przecież przywódca górników angielskich oświadczył, iż nic go nie obchodzą względy polityczne, bo dla niego najważniejszymi są względy ekonomiczne.

W rezultacie powyższego należy wnioskować, że polityka angielska szachowania Francji może się załamać o interesy ekonomiczne Wielkiej Brytanji. Stanowi to dla Francji potężny atut, który zwłaszcza rozumiał Poincare i dlatego polityka jego była nacechowana śmiałością i pewnością siebie.

Min. Skrzyński o Lidze Narodów.

Paryż. (PAT.) 28 bm. Minister Skrzyński przyjął dzisiaj przedstawicieli prasy polskiej, którym przedstawił **ogólną sytuację i scharakteryzował politykę Polski jakoteż stanowisko, jakie Polska zamierza zająć w Genewie.**

Obecna sesja Ligi Narodów jest, zdaniem ministra, **jedną z najważniejszych od czasu istnienia Ligi Narodów,** oraz po raz pierwszy **przedstawiciele rządów całego świata mają wypowiedzieć się w sprawie utrwalenia stanu rzeczy na podstawie prawdziwej międzynarodowej solidarności.**

Polska, która dotąd na każdej sesji była zmuszona bronić swoich własnych punktów widzenia w rozmaitych sprawach ją dotyczących, a przekazanych Lidze Narodów, weźmie w obecnej sesji po raz pierwszy udział w charakterze członka Ligi zupełnie niezawisłego i będzie mogła z całą swobodą wypowiedzieć się o sytuacji między narodowej. Minister Skrzyński wierzy w ducha pojednawczego, który objawia się obecnie wśród narodów europejskich i spodziewa się, że rezultaty obrad będą zadowalające. W każdym razie nie należy liczyć się z tem, że te rezultaty ujawnią się bezpośrednio. Należy jeszcze przeczekać kilka lat, zanim urzeczywistni się w całości wielki ideał, do którego dążą obecnie szefowie głównych mocarstw europejskich. **Polska jest bezpośrednio interesowaną w istnieniu Ligi Narodów i gdyby Liga Narodów nie istniała, Polska musiałaby się domagać jej utworzenia.**

Paryż. (PAT.) 28 bm. Z okazji pobytu ministra Skrzyńskiego poseł Chłapowski wydał na cześć ministra obiad, na który zaproszeni zostali wszyscy urzędnicy poselstwa.

KONFERENCJA MIN. SKRZYŃSKIEGO Z HERRIOTEM.

Paryż. (PAT.) 28 bm. Minister Skrzyński odbył dziś w południe **dłuższą konferencję z prezydentem ministrów Herriotem.** Konferencja odnosiła się do **spraw, które będą rozpatrywane na zgromadzeniu Ligi Narodów.**

Wieczorem p. Skrzyński odjechał do Genewy.

Konferencja ministra Kiedronia

z przemysłowcami zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego oraz zagłębia naftowego.

Warszawa. (PAT.) 28 bm. W dniu 27 sierpnia Minister przemysłu i handlu **Kiedroń przyjął w osobnych grupach delegacje przemysłu naftowego.**

Przemysłowcy górniczy i hutniczy wskazali na trudne położenie swoich zakładów, które wobec zmian zaprowadzonych ostatnio w ustawodawstwie socjalnem na Górnym Śląsku oraz wobec konkurencji zagranicy a w szczególności Niemiec, pracujących na ogół 10 godzin znajdują się jakoby w sytuacji bez wyjścia. Przemysłowcy ci otrzymali zapewnienie, iż **co do ulg podatkowych, celnych itp. udzielanych przemysłowi śląskiemu postulaty ich będą jak najżyczliwiej traktowane. Co się tyczy żądania przedłużenia dnia pracy do norm śląskich, to w chwili obecnej o uwzględnieniu tego mowy być nie może,** a to tem bardziej, że nie jest wykluczone, iż przy pertraktacjach w Genewie podczas obecnej sesji Ligi Narodów i łącznie z przyjęciem planu Davesa przedstawiciele Anglji i Francji wywrą należyty nacisk na Niemców celem zmuszenia ich do powrotu do ośmiogodzinnego dnia pracy. W ten sposób automatycznie na Górnym Śląsku ośmiogodzinny dzień pracy zostałby przywrócony.

Przedstawiciele przemysłu naftowego wskazali na **przesilenie, jakie przechodzą zakłady naftowe i zakomunikowali** rządowi swoje **usiłowania celem utworzenia wspólnej organizacji handlowej** mającej zapobiedz obecnym niezności warunkom na targu wewnętrznym. Utworzenie tej organizacji zapobiegłoby jakoby dalszym redukcjom urzędników i robotników w przemyśle naftowym, które to **redukcje w razie nie djojścia do skutku tej organizacji** (syndykatu) **byłyby nieuniknione,** a co za tem idzie w najbliższej przyszłości nastąpiłoby znaczne obniżenie produkcji naftowej w Polsce.

Nasuwają się jednak w sprawie utworzenia syndykatu poważne trudności ze względu na stanowisko Polminu, który do niego przystąpić nie che. **Polmin nie może zmienić swego stanowiska, ponieważ w obecnej fazie przypływu drożyzny musi mieć na oku utrzymanie cen produktów naftowych na rynku wewnętrznym na odpowiednim poziomie.**

Anglja zamierza wprowadzić do Ligi Narodów

przedstawicieli Niemiec i Rosji.

Londyn. (PAT.) 28 bm. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph“ dowiaduje się, że lord Parmoore zamierza przedłożyć w Genewie plan dotyczący rozszerzenia i demokratyzacji Ligi Narodów. **Według tego planu ma zostać podwyższona liczba członków Rady Ligi Narodów z 10 na 15. W tej liczbie przewidziane są miejsca dla Niemiec i Rosji.**

RUCH W ZAKŁADACH ŻYRARDOWSKICH.

Żyrardów. (AW.) Jak wiadomo Zakłady Żyrardowskie pracowały dotychczas dwa dni w tygodniu. Obecnie **nowemu zarządowi Żyrardowa udało się przezwyciężyć kryzys i uruchomić całą przędzalnię i tkalnie na 6 dni w tygodniu, a inne oddziały na 3 dni w tygodniu.**

POWRÓT ARESZTOWANYCH PRZEZ BOLSZEWIKÓW EKSPERTÓW NAUKOWYCH.

Warszawa. (AW.) Drogą na Stołpce przybyli dzisiaj o godz. 9 rano do stolicy po miesięcznym pobycie w więzieniu bolszewickiem nasi eksperci naukowi prof. **Tochaniewicz i Stanisławski.**

STRAŻNICE POLICYJNE NA WSCHODNICH GRANICACH.

Warszawa. (AW.) Sejmowa komisja robót publicznych rozpatrywała wczoraj sprawę budowy strażnic policyjnych na wschodnich granicach. Uchwalono, iż w połowie września specjalna delegacja komisji uda się na kresy.

KONGRES NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) 29 bm. Dzisiaj **w drugim dniu międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich** w sali Rady miejskiej odbyło się posiedzenie poświęcone dalszej dyskusji nad odczytanymi wczoraj referatami.

Polskie szkolnictwo.

Sejm profesorów szkół średnich

rozpoczął obrady przy licznym udziale delegatów zagranicznych.

Jak otwarto VI-ty międzynarodowy kongres nauczycielstwa szkół średnich?

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“)

Warszawa, 29 sierpnia.

Wczoraj o godz. 11-ej przedpołudniem **w sali Komisji edukacyjnej Zamku królewskiego w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, korpusu dyplomatyczne go, przedstawicieli rządu, Senatu i Sejmu oraz licznych delegatów z zagranicy** i kraju, otwarty **został szósty międzynarodowy kongres szkół średnich.** Przy stole prezydjalnym zasiedli: komitet organizacyjny w osobach przewodniczącego p. W. Romera, wiceprzewodniczącego Stefana Kwiatkowskiego, p. Claviere, redaktora „Bulletin International“ oraz p. Kazimierza Zbierskiego, sekretarza. Otwarcia kongresu dokonał p. Prezydent Rzeczypospolitej następującem przemówieniem:

MOWA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Szczęśliwy jestem, witając międzynarodowy kongres szkolnictwa średniego w tych murach, które przed stu pięćdziesięciu laty były miejscem narad najświetniejszych mężów polskich nad udoskonaleniem systemu wychowania publicznego. **Umiejętne przygotowanie dorastającej młodzieży do wypełnienia obowiązków, czekających ją w życiu jest dziś bardziej, niż kiedykolwiek pierwszorzędną potrzebą każdego narodu.**

Żywię nadzieję, że obecny kongres znajdzie rozwiązanie trudnych zagadnień, jak skoordynować szkolnictwo średnie z początkowem i wyższem tak, aby i ci wychowańcy, którym zdolności i środki materjalne nie pozwalają na przejście całości tych trzech etapów, **nie stawali się rozbitkami życiowymi, ale mogli przez skierowanie ich zawczasu na właściwą drogę do pracy dla siebie i społeczeństwa stać się użytecznymi pracownikami i dobrymi obywatelami.**

Nie wątpię, że uczestników kongresu ożywia gorące pragnienie najlepszego wywiązania się z zaszczytnych obowiązków, jakie na nich ojczyzny wkładają i życzę jak najbardziej owocnych dla przyszłości wyników ich narad.

PRZEMÓWIENIE PROF. ROMERA.

Po przemówieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej zabrał głos przewodniczący komitetu organizacyjnego, prof. **Romer,** dziękując Prezydentowi za objęcie protektoratu nad kongresem oraz uczestnikom zjazdu za wybranie Warszawy jako siedziby kongresu. Następnie prof. Romer **przedstawił zarys naszych dziejów, podkreślając rolę Polski, jako obrony cywilizacji zachodniej.** Nawiązując do spraw wychowawczych prof. Romer zaznaczył, że w sali, w której obecnie toczą się obrady, przez 150 laty toczyły się obrady Komisji Edukacyjnej właśnie w dobie udręczenia politycznego. Mówca odczytuje ustępy postanowień Komisji Edukacyjnej i omawia z kolei sprawy bezpośrednio związane z kongresem.

MOWA MINISTRA OŚWIATY.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego **Miklaszewski** zabrał z kolei głos, witając kongres, przyczem podkreślił na wstępie, iż kongres odbywa się w kraju, który oddawna już poświęcał największą uwagę sprawom wychowania publicznego. Mówca wspomniał o **założeniu w Krakowie jednego z najstarszych uniwersytetów oraz w Warszawie trzy wieki później pierwszego ministerjum oświaty w Europie. Upadek państwa nie zabił dążenia do doskonalenia wychowania młodzieży.** Organizowanie szkolnictwa i kierowanie szkolnictwem — ciągnie mowca — wymaga **nieustannej wymiany idei pomiędzy społeczeństwami kulturalnemi,** którym to ideom służy obecny kongres. Głównym tematem kongresu ma być jedno z najbardziej aktualnych zagadnień: **koordynacja różnych rodzajów szkolnictwa.** Minister zdaje sobie sprawę, jak trudnem jest rozwiązanie tego zagadnienia. Kończąc, minister życzy zebranym, aby cały kongres miał przebieg jak najpomyślniejszy.

PRZEMÓWIENIA DELEGATÓW ZAGRANICZNYCH

Przemawiali następnie delegaci zagraniczni: belgijski delegat **Pocqueur,** delegat Brazylji **Desancha,** Bułgarji **Izworski,** Francji **Roger,** w imieniu profesorów Liceów i kollegjów francuskich **Boucher,** delegat angielski **Godall,** delegat węgierski **Diveky,** delegat japoński **Hajama,** delegat Łotwy **Stecca,** delegat rumuński **Fortunescu,** delegat szwedzki **Lene.** Wszyscy mowcy składali kongresowi życzenia owocnej pracy, składając równocześnie podziękowania za gościnność.

Delegat czecho-słowacki, **Spisek,** mówił o przyszłości bratnich narodów słowiańskich, drugi delegat czechosłowacki, **Kolecek,** przemawiał **za zacieśnieniem węzłów przyjaźni polsko-czeskiej,** nawołując do współpracy dla dobra słowiańszczyzny.

W imieniu Turcji przemawiał **Zekki Mesud bey,** w imieniu Jugosławji **Siranowicz,** zwracając się z prośbą o odbycie następnego kongresu w Białogrodzie.

Po posiedzeniu **delegacje udały się pod pomnik Mickiewicza, u stóp którego złożyły wieniec.**

O wpół do 4-ej rozpoczęły się w sali rady miejskiej **obrady naukowe.** Po referatach wywiązała się dyskusja.

PRZYJĘCIE W BELWEDERZE I BANKIET W PAŁACU RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 29 sierpnia.

Po posiedzeniu naukowem o godz. 6-ej wieczorem **w Belwederze Prezydent Rzeczypospolitej podejmował herbatą zagranicznych uczestników kongresu i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.**

Następnie o godzinie 9-30 wieczorem **w salonach pałacu Rady ministrów odbył się bankiet, wydany przez p. prezesa Rady ministrów Grabskiego** i ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego **Miklaszewskiego** na cześć uczestników kongresu. Na bankiecie byli obecni oprócz uczestników kongresu **przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele Sejmu i Senatu,** dyrektor protokółu dyplomatycznego **Przeździecki,** kanclerz kapituły orderu Polonia Restituta, profesor Jan Kochanowski, wiceminister Łopuszański i inni.

Pod koniec bankietu p. minister **Miklaszewski** wygłosił przemówienie, wyrażając przekonanie, że **kongres niechybnie przyczynia się do podniesienia godności stanu nauczycielskiego, jak również do rozwoju wychowania publicznego we wszystkich krajach.** Dlatego należy się wdzięczność tym wszystkim, którzy są powołani do prowadzenia międzynarodowej organizacji profesorów szkół średnich. W pierwszej linji wdzięczność ta należy się międzynarodowemu biuru, na czele którego znajdują się ludzie o wyjątkowych rzeczywiście zasługach. Żałuję niezmiernie — powiedział minister — że sekretarz generalny, pan Beltetto, dokonale wam wszystkim znany, nie znajduje się wśród nas. Pociechą dla nas jest obecność wśród nas naszego przyjaciela, zasłużonego redaktora „Bulletin International“, pana Claviera. Rad jestem, mogąc zakomunikować wam, panowie i panie, że **Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu ich zasług udzielił tym dwom niezmordowanym propagatorom idei pedagogicznej między ogółem nauczycielskim wszystkich krajów, a więc również i Polski, odznakę oficerską orderu Polonia Restituta.**

Po przemówieniu p. Ministra zabrał głos **p. Clavier** i podziękował ze wzruszeniem za wielki zaszczyt, jaki go spotkał.

Następnie przemawiał jeszcze delegat jugosłowiański, dr **Draganić** oraz przedstawiciele nauczycielstwa francuskiego, pp. **Roger i Favier** i przedstawiciel Czechosłowacji **Bruderhaus.**

Goście w miłym nastroju spędzili czas do północy.

JAN PROCNER.

W białą noc.

1)

Było to w białą noc zimową.

Nizinna dal niezmierzonych obszarów, okryta, jak okiem spojrzeć, śnięgowym całunem. Puch lśniących ptaków otulił miłośnie zmarzłą grudę ziemi i w seledynowej poświacie łysej tarczy księżyca skrzył się tęczowymi blaskami. Płaszcz królowej zimy zdawał się być wyszywany miljardem drogich kamieni i pereł.

Hen, na horyzoncie, czerniła się smuga boru, od którego podmuchiwał przenikliwy, mroźny wiatr, niosąc w swojem łonie ziąb północnych najeźdźców.

W pobliżu boru piętrzyły się potężne baszty zamku. Odwieczne mury dumnie spoglądały w gwiaździste niebo. Zachodnia część zamczyska leżała w ruinie. Kamień po kamieniu, złom po złomie, sypał się kurhan olbrzymi przeszłej wielkości i zębate, postrzępione zwaliska z rezygnacją dawały się szarpać wichrom i jesiennym szarugom. Raz po raz obsypywał się tynk i cegły. Zazdrosna teraźniejszość niszczyła skrzętnie pomnik świetnej przeszłości i szybkimi krokami zbliżała się ku całym jeszcze murom, pozostałej części niosąc zagładę.

Na jednej z baszt, przy dawnym moście zwodzonym, stał rycerz skrzydlaty i grał na rogu. Skamieniały w powadze wieków, grał na hejnach minionych dni. Witał radosną fanfarą tłoczące się w bramy zamku zwidy i umarłych duchy, idące ku dawnej kaplicy zamkowej, by odprawiać codzienne północne modły ku chwale przeszłości.

O kilkaset kroków od ruin zamku czerniły się zabudowania dworskie, dalej jeszcze pośród drzew starego parku, niedawno zbudowany dwór. Dwa okna dworu jarzyły się światłem, reszta okien czarnymi otworami groźnie patrzała w park.

Za biurkiem w swoim gabinecie siedział Ryszard Krzycki, dziedzic okolicznej ziemi, ostatni potomek tego starego rodu, osiadłego od dawna na roli. Ryszard przeglądał pliki papierów, raz po raz białe czoło marszczyło się przy skupieniu myśli, szare, smutne oczy szybko przebiegały kolumny cyfr i liter.

Pod piecem w klubowym fotelu rozpierał się przyjaciel Ryszarda, Stefan Mościcki. Energiczne, ostre rysy tonęły w półcieniu. Co chwila poruszając się gwałtownie w fotelu, rzucał Mościcki różne uwagi Ryszardowi.

— A każ schować pszenicę. Nie dla Niemców ją siałeś.

Ryszard podniósł oczy z nad papierów i popatrzał na portret swego ojca, wiszący na ścianie obok biurka i odparł cicho:

— To nie ja siałem pszenicę, tylko jeszcze ojciec.

— No, nie rozczulaj się Ryszardzie. Pracuj dalej. Najpóźniej za godzinę musisz wyjechać.

— Opuścić ojcowiznę?

— Więc chcesz dać się uwięzić Niemcom?

— Może jeszcze się uda zostać...

— Głupstwa gadasz — przerwał Ryszardowi Mościcki. — Wyraźnie pisze doktór Warski, że dziś nad ranem mają cię aresztować.

— Ale za co? Za co? — skarżył się bezradnie Krzycki.

— Za co? Doskonały jesteś; czy nie wiesz, że tym kanaljom wystarczy pozór, ażeby zamordować niewinnego człowieka, ba! a jeszcze Polaka.

Ryszard wyszeptał:

— Tak, jak ojca...

— Ojca twego rozstrzelali Rosjanie.

— Ale przez nich...

— Dosyć dyskusji, ty kończ porządkować papiery, ażebym ja się mógł w nich wyznać. Wyjedziesz do okupacji austrjackiej, a stamtąd na Węgry. Automobil cię odwiezie do Lublina. Masz przepustkę od Warskiego. Dalszą podróż odbędziesz koleją. Pieniądze przekazywać będę bankiem.

Ryszard milczał zrezygnowany. Mościcki spojrzał na niego z pod oka, wstał i podszedł do biurka.

— Energji, siły, Ryśku kochany. Bądź mężczyzną. Otrząśnij się z nałotu zniewieściałości; wszak tu chodzi o twoje życie.

Głosem, pełnym goryczy, odparł Krzycki:

— Co mi po nim; sam, jak palec, żyję i wszystko, wszystko, gdzie spojrzę, takie straszne, takie krwawe.

— Wojna — burknął Stefan.

— Raczej powiedz zbrodnia.

— Nadejdzie cud, zobaczysz, z tej krwi powstaną feniksy, narody wolne.

— Wszak mamy wolność. Polskie wojsko.

— Mało, mało Ryszardzie. Czekaj, aż zagra złoty róg.

— Ja go już nie usłyszę.

— Usłyszysz, usłyszysz. A teraz ty kończ swoje, a ja pójdę przypilnować pakowania twoich rzeczy i każę niedługo zajechać szoferowi.

Mościcki wyszedł. Martwa cisza zapanowała w pokoju. Ryszard westchnął ciężko i popatrzał znów na portret ojca. Łzy zaszkliły się w jego oczach.

Pamiętą...

(C. d. n.).

TEATRALJA.

DZIŚ OTWARCIE NOWEGO SEZONU W TEATRZE IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Kraków, 30 sierpnia.

Po 7 latach niegrania. wystawia krakowski teatr miejski im. J. Słowackiego **„Zaczarowane koło“** Lucjana Rydla dziś wieczorem na otwarcie nowego sezonu. Popularny utwór. mający zawsze tak licznych zwolenników. grany będzie **w zupełnie nowej szacie dekoracyjnej,** przygotowanej przez nowego dekoratora art.-malarza Feliksa Krasowskiego. **Muzykę Felicjana Szopskiego wykona nowo zorganizowany zespół orkiestrowy** pod batutą p. **Mayerholda,** pozyskanego dla teatru miejskiego na stanowisko kierownika działu muzycznego. **Reżyseruje p. St. Wysocka.**

OTWARCIE TEATRU NARODOWEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 29 sierpnia.

Prace. pozostające w związku z otwarciem Teatru Narodowego. prowadzone są w tempie bardzo pospiesznem. Do zakończenia ich potrzeba jeszcze około 3 tygodni. Jedno z pism warszawskich dowiaduje się. że władze miejskie projektują urządzenie **uroczystego otwarcia Teatru Narodowego** niedługo **po 15-tym września.**

Na pierwszy ogień pójdzie **„Mazepa“.** Obsada będzie imponująca. **Ostenwa** odtworzy rolę tytułową. **Węgrzyn** wystąpi w roli Zbigniewa. rolę króla Jana Kazimierza objął **Kamiński,** rolę kasztelanowej powierzono **Honoracie Leszczyńskiej,** wojewodę kreuje Mieczysław **Frenkiel,** Amelję zaś młodziutka. wyszukana specjalnie we Lwowie artystka p. Janina **Romanówna. Przedstawiciele starszego pokolenia artystów wykonają resztę ról. W tradycyjnym polonezie z pierwszego aktu przesunie się przez scenę cały zespół Teatru Narodowego. Najdrobniejsze nawet i nieme rólki,** które do tej pory wykonywane były przez artystów. **zostaną w tem uroczystem widowisku odtworzone przez artystów poważnych.** Jednem słowem

będzie to przedstawienie dotychczas w historji teatrów polskich niebywałe.

Ewenement artystów w swoim rodzaju jedyny. Coś absolutnie niepospolitego.

W wigilję premjery „Mazepy“ odbędzie się oficjalna uroczystość inauguracyjna, której program składać się będzie **z przemówień urzędowych oraz z pierwszego aktu „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego.** Żaden ad hoc napisany utwór dramatyczny nie byłby bardziej właściwszym od tego właśnie fragmentu **arcydzieła poświęconego wzniesieniu sceny narodowej. ((Strójcie mi, strójcie narodową scenę...).**

Definitywnem ustaleniem repertuaru zajmuje się specjalnie wybrana komisja. Jest rzeczą pewną. że po „Mazepie“ wystawi Teatr Narodowy **„Dożywocie“** Fredry **w reżyserji Ludwika Solskiego,** następnie wspaniałe dzieło Don Josego **Zorilli: „Don Juana“ z Węgrzynem** w roli tytułowej oraz **z Żelazowskim** w wielkiej kreacji komandora zakonu Calatrava don Gonzala de Ulloa. Nadto odbywają się już próby czytanek świetnej komedji **Stefana Żeromskiego** p. t. **„Uciekła mi przepióreczka w proso“.** Niepospolity ten utwór ukaże się w pierwszym cyklu widowisk Teatru Narodowego.

ARTYSTYCZNY TEATR POWSZECHNY IM. BOGUSŁAWSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 29 sierpnia.

Teatr im. Bogusławskiego rozpoczyna swą działalność. Na czele stanął. jako kierownik artystyczny. **p. L. Schiller,** dział administracyjny objęli pp. S. Siecińśki i L. Kraszewski. dział malarski — p. A. Pronaszko. część muzyczną p. B. Rutkowski. dział techniczny p. Wałas. Teatr im. W. Bogusławskiego. zapowiedziawszy **współpracę z pracowniczemi organizacjami zawodowemi,** w sprawie tej zwołał już szereg konferencji z przedstawicielami danych organizacyj. Narady te wyłoniły myśl stworzenia przy kierownictwie teatru Rady. złożonej z przedstawicieli organizacji pracowniczych i teatru. która byłaby pewnego rodzaju **łącznikiem między sceną a widownią i informowałaby kierownictwo teatru o potrzebach widowni, jej wrażeniach i nastrojach.** W najbliższym czasie kierownictwo teatru im. W. Bogusławskiego zwołuje konferencję ściślejszego grona przedstawicieli organizacyj pracowniczych w celu szczegółowego omówienia technicznej strony **podziału biletów ulgowych, zakupywania abonamentów** itp. **Otwarcie teatru nastąpi w pierwszych dniach września.**

Listy z kraju.

Po wyborach do Kasy Chorych w Tarnowie.

Apel do Rządu.

(Od specjalnego korespondenta „Gońca Krak“.).

Tarnów w sierpniu 1924.

Już w poprzednich korespondencjach donosiłem. jak socjaliści za wszelką cenę usiłowali Kasę chorych utrzymać nadal **niepodzielnie** w swem ręku.

1) **Ogłosili wybory na okres wakacyjny, aby „burżuje“,** którzy ze swoją służbą wyjechali, nie mogli głosować.

2) **Okres reklamacyjny wyborców skrócili** sztucznie **z 10 dni do 6.**

3) **Protest w tej sprawie odrzucili.**

4) **Do niektórych miast posłali zawiadommeia o wyborach, aż po upływie okresu reklamacyjnego.**

5) Gdy już wniesiono listy kandydatów. na 8 list wniesionych **unieważnili 1 listę pracodawców, a 3 listy ubezpieczonych** z tak błahych powodów. jak nieczytelność podpisów, wnoszących listy. (Widać. że socjalistyczny Zarząd Kasy chorych rozmyślnie nie umie czytać!).

Z trzech unieważnionych list (między któremi była lista komitetu narodowego i chrześcijańskiego), udało się komitetowi swoją uratować drogą protestu do Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie, który przyznał komitetowi narodowemu zupełną rację i listę uznał za ważną.

W skutek tego socjalistyczny Zarząd, który już ogłosił. że lista socjalistyczna wchodzi bez wyborów do przyszłej Rady. musiał się ponownie trudzić. i ogłosić dodatkowo dwie listy ubezpieczonych do głosowania (a 3 listy pracodawców już zostały przedtem ogłoszone).

Gdy **Urząd Ubezpieczeń uznał listę chrześcijańskich robotników Nr 7,** porwała socjalistów tutejszych szewska pasja. Ogłosili w organie socjalistycznego Zarządu Kasy chorych w „Gazecie Tarnowskiej“. że Urząd Ubezpieczeń we Lwowie uznał listę Nr 7 na interwencję posłów w Ministerstwie w Warszawie. co jest wierutnem kłamstwem. bo Urząd Ubezpieczeń tylko na pisemny protest bez interwencji sfer politycznych uznał tę listę Nr 7 za ważną i wytknął Zarządowi jego nielojalność.

Nadszedł czas wyborów. Socjaliści. którzy co tydzień robili wiece, sprowadzili sobie posła Marka, aby za nimi agitował. ten wygłosił kilka bredni o p. Witosie. ks. Lubelskim, śp. ks. Lutosławskim, ks. biskupie Wałędze. o ks. Sanguszce itp. powiedział coś nieskładnego o „ewolucyjnej rewolucji“. Lecz chrześcijański i narodowy komitet zrobił nazajutrz większy wiec. w którym wyborcy przekonali się od naocznych świadków o gospodarce socjalistów, do których nie mają najmniejszego zaufania.

W dniu wyborów przekonali się wszyscy o dalszych nadużyciach socjalistów.

1) **Z poszczególnych 7 komisji wyborczych odchodziło po 200 ludzi, którzy nie byli wciągnięci na listę wyborców, mimo, że po 20 lat są członkami Kasy chorych.** Którzy zaś nie byli wciągnięci na listy? Oto członkowie tych zrzeszeń. którzy przystąpili do narodowego komitetu: tj. ubezpieczeni przez Magistrat, przez ks. Sanguszkę i przez Zytki. Można śmiało powiedzieć. że **półtora tysiąca ludzi zawróciło od urn wyborczych, nie mogąc oddać głosu.**

A więc **socjalistyczny Zarząd Kasy chorych, mający ewidencję pracodawców i ubezpieczonych, umiejący skrupulatnie zgłaszać się po pieniądze, nie umiał skonstruować list wyborców?**

Umiał. ale skonstruował je na swą korzyść. — **Stąd jeden apel do Rządu i ciał ustawodawczych: Wybory do Kasy chorych powinien rozpisywać i przeprowadzać nie sam Zarząd, ale władze polityczne lub sądowe, gdyż klika, która raz władzę objęła, która z Kasy chorych robi domenę partyjną dla siebie, dąży gwałtem do utrzymania swego stanu posiadania.**

Wskutek tego nadużycia przy układaniu list wyborców około półtora tysiąca wyborców odeszło od urn wyborczych, nie oddawszy głosu, za wielu narodowców już socjaliści wygłosowali zawczasu. Wynik ostateczny wykazał, że na socjalistyczną listę Nr 2 padło około 1200 głosów, na chrześcijańską i narodową listę przeszło 600, a półtora tysiąca zawrócono; a więc chrześcijańsko-narodowa lista miała grubą przewagę głosujących, którą socjalistyczny Zarząd w tendencyjny sposób konstruując listy wyborców. głosu pozbawił.

2) Co do pracodawców, to prezes Kasy chorych sam się chwalił, że na swą listę Nr 3 zdobył 100 legitymacyj firm żydowskich, spółkowych, które mu pozwoliły przez różnych niedorostków socjalistyczny głosować na socjalistyczną listę pracodawców.

3) W komisjach zasiadali sami „swoi“, tj. socjaliści. który nie widzieli jawnych nadużyć socjalistycznych. a zawracali ich przeciwników. Nawet protokolantka. p. Dziadoszówna, która nie miała prawa zabierania głosu w komisji wyborczej. zawróciła męża zaufania z komitetu narodowego, pod pozorem. że jest pracodawcą. a nie ubezpieczonym. P. **Skwirut** (stolarz, który ogłosił przed wyborami dla przypodobania się żydom „bezwyznaniowość“), jako wiceprezes Kasy chorych. **zawrócił dwóch mężów zaufania komitetu narodowego z głównej komisji bez żadnego powodu.** Z trudem dopiero przyjął innych.

Wszystko to zmierzało do zwycięstwa socjalistów.

Listy narodowe zdobyły mimo to jedną trzecią delegatów.

Lecz zarówno **Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, jak i Urząd Ubezpieczeń we Lwowie powinny wglądnąć w tę sprawę i unieważnić wybory,** których dokonano takiemi sztuczkami i gwałtami.

Starostwo powinno pouczyć policję, jak się powinna zachować przy wyborach. Bo policja tolerowała agitację socjalistyczną w samych lokalach wyborczych, gdzie wydzierano głosy przeciwników socjalistycznych, a rozdawano głosy list socjalistycznych.

Rząd powinien wyznaczyć komisarza, któryby wybory ropisał i przeprowadził uczciwie, nie pozbawiając nikogo uprawnionego prawa głosowania.

Z ziemic Polski.

DZIELNA KOBIETA STAWIA CZOŁO UZBROJONYM BANDYTOM. Z **Prużan** donoszą nam: W nocy z 21 na 22 bm. trzech bandytów. uzbrojonych w obcięte karabiny systemu rosyjskiego. napadło we wsi Horecz. gm. Kartuza Berezka. na dom wdowy. Marji Loliczowej. **Napadnięta stanęła z siekierą przy ścianie koło okna grożąc, że pierwszemu, który będzie chciał wejść, rozbije głowę.** Wtedy **bandyci zaczęli strzelać przez okno do wnętrza,** a jedna z kul „dum-dum“ rozpryskując się. zraniła Loliczową w oko. Oddawszy parę strzałów bandyci zbiegli i znikli bez śladu. Ranną zaś dzielną kobietę przewieziono do szpitala w Prużanie.

SKWER NA MIEJSCU ROSYJSKIEJ KAPLICY. Z **Pińska** donosi Inf. Poleska: Stojąca od lat naprzeciw państw. gimnazjum rosyjska kaplica. postawiona na pamiątkę ocalenia cara Aleksandra III, dla manifestowania rosyjskości miasta. z wiosną tego roku zgorzła. Obecnie rozebrano ruiny, a na ich miejscu urządzono skwer, służący jako miejsce przechadzek.

OBŁAWY NA WILKI. Z **Pińska** donosi Inf. Poleska: Prawdziwą plagą ludności wiejskiej w powiecie są wilki, które się w lasach tutejszych nadmiernie rozmnożyły. Celem wytępienia ich starostwo urządza na nie obławy, w których chętnie bierze także udział ludność miejscowa. Podczas ostatniej obławy ubito 11 wilków.

ŚMIERĆ OD PIORUNA. Z **Łunińca** donoszą: Dnia 20 bm. podczas burzy we wsi Kożangródek zginęła od uderzenia pioruna Anna Delesek.

BIBLJOTEKI RUCHOME. Z **Brześcia n. B.** piszą nam: Pod hasłem „Książki dla wsi poleskiej“ brzeski „Związek Akademików Polesian“ zorganizował w lipcu br. zbiórkę książek, która dała dotychczas 1000 książek i broszur. Z tej liczby rozmieszczono 17 kompletów a 50 egzemplarzy każdy w różnych wsiach Polesia. Komplety różnej treści będą co pewien czas wymieniane. Dalsza zbiórka trwa.

W KOBRYNIU ODBYWA SIĘ ZBIÓRKA KSIĄŻEK NA LUDOWE BIBLJOTEKI RUCHOME, zorganizowana przez brzeski „Związek Akademików Polesian. Cel zasługuje na poparcie tembardziej. że w każdym prawie domu znajdzie się kilka bezużytecznie tam leżących, a mających wartość oświatową książek czy broszur.

NAPADY BANDYCKIE. Z **Łunińca** donosi Inf. Poleska: We wsi Krasna Wola, gm. Łachwa. czterech uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów napadło inż. Popławskiego, urz. Urzędu ziemskiego oraz dwóch jego pomocników. Sterroryzowawszy napadniętych, zabrali im większą sumę pieniędzy. ubranie, bieliznę i dokumenty osobiste, poczem zbiegli.

Z Brześcia n. B. donosi Inf. Poleska: Czterech bandytów napadło na drodze w lesie koło Domaczewa trzech żydów, których nastraszyli wprawdzie, ale nie bardzo skrzywdzili. Cała zdobycz napastników wyniosła bowiem 3 dolary.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota: „Zaczarowane koło" L Rydla.
Niedziela: „Zaczarowane koło".
Poniedziałek: „Zaczarowane koło".
Wtorek: „Zaczarowane koło".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Sobota: „Precz z nagością".
Niedziela o 12 w poł.: Przedstawienie dla dzieci: popoł. „Co śpiewają i tańczą w Warszawie i Paryżu": wieczorem: „Precz z nagością".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Bella Donna" z Polą Negri.
Reduta: „Krwawa arena", dramat hiszpański, pozatem wesoła komedja amerykańska.
Sztuka: „Walka na płonącym sterowcu", dramat (2-ga część „Szczurów nicejskich").
Uciecha: „Tatjana", dramat w 7 akt. z Olgą Czechową.
Wanda: „Jej druga miłość", dramat 5 w aktach.
Warszawa: „Żonka z licytacji" (Ossi Oswalda), komed.
Zachęta: „Prawo do szczęścia", dramat w 6 aktach.

OSOBISTE. Dyrektor m. Izby obrachunkowej, p. Jan Krzyżanowski powrócił z urlopu i objął z dniem wczorajszym urzędowanie. Dyr. Krzyżanowski odbył dłuższą konferencję z komisarzem rządu dr Wawrauschem, który informował się o sprawach administracji Kasy miejskiej.

PRZENIESIENIE BIUR KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO. Dnia 5 września 1924 przenosi Kuratorjum swe biura z gmachu Zakładu ks. Lubomirskich przy ul. Rakowickiej do gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności przy ul. Wielopole, IV piętro (brama boczna na prawo od wejścia głównego). Z powodu przeniesienia zawiesza Kuratorjum urzędowanie na przeciąg 3 dni, tj. 4, 5 i 6 września br.

OPŁATY SZKOLNE W WYŻSZYCH KLASACH SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Kuratorjum szkolne w Krakowie zawiadomiło magistrat w dniu 13 bm., że klasy VIII i IX w szkołach powszechnych w roku szkolnym 1924-25 będą mogły być tylko wtedy otwarte, gdy gmina pokryje w zupełności rzeczowe i personalne koszta ich utrzymania. Prezydjum miasta zobowiązało się imieniem gminy m. Krakowa pokrywać koszta utrzymania klas wyższych w szkołach powszechnych, począwszy od dnia 1 października br., na co uchwaliło udzielić dodatkowego kredytu w wysokości 22 tysięcy złotych, zaś do budżetu na rok 1924 wstawiono na ten cel 66.000 zł. Tytułem częściowego zwrotu powyższych wydatków uchwalono pobierać w klasach wyższych opłatę szkolną od uczniów po 40 zł, od uczenic klasy VIII i IX po 80 zł, wreszcie od uczenic klasy X szkoły im. św. Scholastyki po 120 zł rocznie. Dzieci ubogich rodziców mogą być zwolnione od powyższej opłaty w części lub w całości.

W SPRAWIE OTWORZENIA NOWEJ ULICY. Wobec artykułów niektórych pism krakowskich, jakoby magistrat miasta Krakowa przedłożył województwu do ostatecznego załatwienia sprawę otworzenia nowej ulicy u wylotu Parku krakowskiego, która to sprawa „leży w województwie niezałatwiona z wielką szkodą dla miasta". województwo wyjaśnia, że magistrat sprawy tej dotychczas nie przedłożył województwu, a na zapytanie wystosowane do niego oświadczył sprawozdaniem z 26 maja 1924 L. 2762 I., że wprawdzie Rada miejska na posiedzeniu z 17 marca br. postanowiła nabyć na cele uregulowania ulicy Królewskiej w dzielnicy XV potrzebne grunta drogą wywłaszczenia, wszakże Oddział techniczny magistratu wypracowuje dopiero odpowiednie plany i wykazy gruntów, poczem dopiero sprawa będzie mogła być przedłożona województwu.

POŻAR W ZABIERZOWIE. Wczoraj o godz. 3 minut 5 wyruszyła krakowska straż pożarna do Zabierzowa, gdzie spalił się dach na domu, stodoła ze sianem i koniczyna i narzędzia rolnicze, należące do Jakóba Kodery, oraz stodoła ze zbożem i sianem, własność braci Janików. Akcja ratunkowa, kierowana przez naczelnika p. Obidowicza była bardzo utrudniona z powodu braku wody, która musiano czerpać z odpływu stawu dworskiego. — W akcji ratunkowej brały również udział straże ochotnicze z Bolechowic, Ujazdu i Brzezia. Straty materjalne znaczne, ubezpieczone w Tow. Wzaj. Ubezp.

POWRÓT KOLONISTÓW Z PORĘBY WIELKIEJ. Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza zawiadamia rodziców, krewnych i opiekunów wysłanych uczniów na kolonję wakacyjną do Poręby Wielkiej, iż powrót sierpniowej serji uczniów z wakacyjnych wywczasów w liczbie 55 nastąpi w sobotę 30 bm. o godz. 3 popołudniu wprost na dworzec krakowski. Uczniom towarzyszy w podróży kierownik kolonji prof. Wład. Koch.

PRZYJAZD WYCIECZKI TURECKIEJ DO KRAKOWA. Jak już donosiliśmy, dnia 3 września przyjeżdża do Krakowa wojskowa misja turecka. Z ramienia min. spraw wojsk. towarzyszyć będzie misji por. Tad. Łychowski. — Powitanie misji nastąpi na dworcu kolejowym, w którem wezmą udział kom. obozu warownego, władze administracyjne itd. Orkiestra w chwili przyjazdu pociągu odegra hymn turecki. Misja turecka zabawi w Krakowie dwa dni. Między innemi misja zwiedzi fortyfikacje Krakowa.

Z TARGU. Ruch na placach targowych w dniu wczorajszym był ożywiony, brakowało jednak kupujących z powodu braku gotówki. Ceny nieco spadły zwłaszcza drobiu i owoców. Na Rynku gł. płacono za litr mleka niezbieranego 20—25 gr: za 1 kg masła 3.50—4 zł; za 1 kg sera 80 gr; za jajko 9—10 gr. Na Rynku Kleparskim dowóz produktów rolnych był obfity, zwłaszcza pszenicy i owsa. Dał się odczuć brak żyta, którego tendencja jest mocna. Ceny naogół utrzymywały się na poziomie poprzedniego targu. Na placu Szczepańskim dowóz jarzyn również był znaczny, ceny obniżyły się wskutek braku kupujących.

OBŁAWA. Organa policyjne przeprowadziły wczorajszej nocy w centrum miasta i na peryferjach obławę za podejrzanemi osobnikami. Podczas obławy przetrząśnięto wszystkie szynki i zakątki oraz kryjówki złodziejskie. Aresztowano 12 osób podejrzanego prowadzenia się.

Zwinięcie wyższych kursów dla kobiet
im. Dra A. Baranieckiego.

Kraków, 30 sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu kuratorjum **wyższych kursów dla kobiet im. dra Adrjana Baranieckiego** uchwalono **zwinąć** te kursa począwszy **od I. półrocza r. szk. 1924 25** ze względu na to, że powyższy zakład naukowy w ciągu 56-letniego istnienia swego zrazu pod kierownictwem śp. dra A. Baranieckiego, a ostatnio od r. 1892 prof. dra Rostafińskiego, oddawszy społeczeństwu wielkie usługi spełnił już swe zadanie.

Obecnie wobec zmienionych stosunków, a mianowicie wobec istnienia na obszarze Rzpltej Polski licznych zakładów naukowych wyższych i średnich zarówno ogólno-kształcących, jak i zawodowych, dostępnych dla kobiet, kursa im. Baranieckiego nie budzą już zainteresowania w społeczeństwie.

Inwentarz zwiniętych kursów uchwalono rozdzielić pomiędzy publiczne instytucje naukowe miejskie i państwowe według uznania prezydjum miasta.

NAPRAWA ULICY WIŚLNEJ. Od paru dni toczą się roboty nad naprawą toru tramwajowego przy ul. Wiślnej. Z powodu naprawy linja tramwajowa nr. 6 jest chwilowo nieczynna.

NAPAD NA POSTERUNKOWYCH. Aresztowano Józefa Gniadka lat 28, z Podgórza, który napadł na posterunkowego Hryczka przy ul. Starowiślnej i uderzył go kilka razy, a posterunkowego Wojciechowskiego kopnął w brzuch.

PRZYPADKOWY STRZAŁ. Wczoraj o godz. 9 wieczorem zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego Henryk Lustig, który został postrzelony w głowę na rogu plant w ul. Szewskiej. Skąd strzał padł, nie umiał wytłumaczyć. Po chwili zjawił się na pogotowiu p. H., rzekomo przyjaciel p. Lustiga i oświadczył, że go postrzelił w barze przy ul. Szewskiej.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 31 bm. podczas mszy św. o godz. 12 w kościele OO. Franciszkanów wykona solowe utwory religijne na wiolonczeli prof. p. Bolesław Kopystyński wraz z jego zespołem. Przy organie ks. Rizzi.

RAUT W STARYM TEATRZE. Dnia 31 sierpnia odbędzie się raut w salach Starego Teatru na cześć wycieczki uczestników Międzynarodowego Kongresu Profesorów Szkół Średnich. W części artystycznej łaskawy współudział przyjęli pp. Regińska, Reńska, Koszutski, Rentgen, Tekli i Trojanowski. Pozatem goście zagraniczni ujrzą nasze tańce narodowe. Przygrywać będzie orkiestra 20 pułku piechoty. — Zaproszenia na raut wydawać się będzie „Esplanadzie" dziś i w niedzielę od godz. 4—8 wieczorem i w gimnazjum przy ul. Krupniczej od godz. 12 do 1 w poł.

---

† STANISŁAW SMOLKA. Dnia 27 bm. umarł w 70 r. życia w Nowoszycach (poczta Janów Kobryński na Polesiu) Stanisław Smolka, b. profesor historji polskiej w Uniwersytecie Jag., b. rektor i sekretarz Akademji Umiejętności. W ostatnich latach śp. Stanisław Smolka był profesorem Uniwersytetu lubelskiego.

RUCH WYDAWNICZY

PRZEGLĄDU WSZECHPOLSKIEGO zeszyt sierpniowy znalazł się już w obiegu pocztowym i księgarskim. Na treść tego zeszytu składają się bardzo ciekawe rozprawy: St. Kozickiego — Ku ustaleniu zasad polityki polskiej. Jerzego Zdziechowskiego — Pierwszy budżet Rzeczypospolitej. Franc. Bujaka — Stolice Polski. Jana Zamorskiego — Praca oświatowo-narodowa na Podolu galicyjskiem. W dziale sprawozdań Sejm i Senat przez J. Petryckiego. Uwagi. Recenzje z książek. — Redakcja i administracja: Warszawa, Zgoda 5. Prenumerata kwartalna zł 2.50, cena numeru zł. 1.

Ze stolicy Polski.

ZNIESIENIE ZARZĄDZENIA BANKU POLSKIEGO O USZKODZONYCH BANKNOTACH. Ponieważ władze zauważyły, że publiczność przyzwyczaiła się do poszanowania i dbałego obchodzenia się z banknotami złotowemi, przeto Bank Polski zawiesił zarządzenie o pobieraniu opłat za wymianę banknotów zniszczonych. Odtąd nie będą pobierane żadne opłaty przy wymianie zniszczonych banknotów, posiadających serje oraz wszystkie numery i podpisy. Zwraca się równocześnie uwagę, że w wypadku żądania przez kogokolwiek dopłaty za banknot zniszczony, należy żądać interwencji policji, gdyż do pobierania tego rodzaju opłaty nikt wogóle nie jest upoważniony.

W PRZEDEDNIU RADY GOSPODARCZEJ. W związku z zapowiedzianym przez premjera Grabskiego zwołaniem Rady gospodarczej w sprawie uregulowania wywozu żyta i innych artykułów pierwszej potrzeby, Zrzeszenie spożywców wysunęło żądania znacznego podwyższenia opłat wywozowych, a mianowicie: od tony żyta z 15 zł na 40 zł, od wagonu trzody chlewnej ze 120 zł do 1000 zł, od wagonu jaj do 160 funt. szterl. Zaznaczyć należy, że zakaz wywozu żyta, wspomniany w komunikacie PAT-a obowiązuje tylko tymczasowo, na zasadzie dotychczasowej ustawy. Na zasadzie zaś nowej ustawy o uregulowaniu stosunków celnych wywóz żyta może być ograniczony jedynie za pomocą ustanowienia wysokich opłat. Są nadzieje, że sfery ziemiaństwa ze względu na interes ogólno-państwowy oraz interes wielkiej własności nie będą uważały podwyższenia opłat wywozowych za szkodliwe dla siebie, owszem poprą zamierzenia Rządu.

DELEGAT RZĄDU P. ROMAN W STANIE SPOCZYNKU. Początkowo proponowany na stanowisko wice-ministra spraw wewn. z teką dla spraw kresowych, dotychczasowy delegat rządu w Wilnie p. Roman przeszedł w stan spoczynku. Sprawę powyższą Rada Ministrów zatwierdziła w dniu wczorajszym.

PRZEMYSŁOWCY NA NARADACH Z RZĄDEM. Onegdaj minister przemysłu i handlu przeprowadził z trzema gałęziami przemysłu poważne narady. Narady te dotyczyły spraw przemysłu hutniczego, węglowego oraz naftowego. Przemysłowcy węglowi Zagłębia Dąbrowskiego na swoje żądania wprowadzenia 8 godzin pracy w sobotę oraz obniżenia płacy robotnikom o 10 proc. i uzyskania przywileju nie płacenia podatku od węgla, podobnie jak przemysłowcy na Górnym Śląsku otrzymali kategoryczną odmowę w sprawie przedłużenia dnia pracy w górnictwie. Sprawa wstrzymania poboru podatku węglowego będzie przychylnie rozpatrzona przez Rząd. Analogiczne żądania przedłożyli również przemysłowcy, reprezentujący hutnictwo. Odrębne natomiast propozycje przedstawiali rządowi nafciarze. Jak się okazuje, trusty naftiane amerykańskie stanowią dla polskiego rynku naftowego poważną konkurencję. Przemysłowcy naftowi w Polsce, mając tak trudną konjunkturę na rynku własnym, starając się o zbyt swojej nafty, konkurują pomiędzy sobą i obniżają indywidualnie cenniki, przez co stwarzają znaczne różnice w cenie nafty polskiej. Przemysłowcy ci zamierzają tedy stworzyć syndykat, aby w ten sposób ujednostajnić cenę, która oczywiście byłaby znacznie podwyższona. Do syndykatu tego zamierzano wciągnąć państwowe zakłady naftowe. Rząd jednak nie przyjął propozycji nafciarzy przystąpienia do syndykatu. Tak więc państwowe zakłady naftowe w dalszym ciągu oddziaływać będą zniżkowo na rynek naftowy.

Z RYNKU NABIAŁOWEGO. Na rynku maślarskim tendencja bez zmiany. Ceny wysokie utrzymane. Dowóz masła niewystarczający. Na rynku jajczarskim tendencja zwyżkowa. Ceny 115 zł. za skrzynię. Z Małopolski Wschodniej dowozu jaj niema. **Niehamowany i rozwijający się w dalszym ciągu szmugiel jaj przez Katowice stwarza trudną sytuację na rynku jajczarskim. Eksporterzy oczekują interwencji rządu.**

ZMIANY SPOŻYWCZE W CENNIKU MIEJSKIM. Począwszy od dnia 29 bm. wprowadzone zostały nowe zmiany w spożywczym cenniku miejskim. I tak podwyższono cenę sardynek do zł. 1.10 za pudełko (dawniej 95 gr.). 1 kg. biszkoptów mieszanych — 3.22 zł. (daw. 3,05), biszkopty deserowe zł. 5.83 (daw. 5.55).

KONTROLA WŁADZ NAD PIEKARZAMI. Min. spr. wewn. wydało władzom administracyjnym polecenie przeprowadzenia skrupulatnej kontroli nad kalkulacją młynarzy i piekarzy. Zauważono bowiem, że piekarnie otrzymujące mąkę z Głównego Urzędu Żywnościowego po tańszej cenie wypiekają w dalszym ciągu chleb według kalkulacji o wiele wyższej. Również poważne nadużycia czynione są przy wypieku t. zw. chleba nałęczowskiego. Przeprowadzona kontrola ma zapobiec tym nadużyciom.

Dalsze szczegóły olbrzymiego cyklonu w Stanach Zjedn.

Dawno niewidziana katastrofa morska.

Paryż. (AW.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, **że na wybrzeżu atlantyckiem szaleje burza.**

W porcie nowojorskim jest **wiele okrętów, które schroniły się tam przed olbrzymiemi falami.**

Na wybrzeżu Virgini i Karoliny północnej i południowej fale **zburzyły w portach tamy.** Od zdążającego z Hamburga parowca „Arabic“ należącego do linji okrętowej White-Star otrzymano depeszę iskrową, iż parowiec został podczas burzy uszkodzony **i proszącą o przygotowanie wozów ambulansowych, któreby zabrały rannych przy lądowaniu.** Należy przypuszczać, że **następstwa ostatniego orkanu będą większe, gdyż zaskoczył on wiele okrętów między Europą a Ameryką.**

W Nowym Jorku skutkiem niepogody i mgieł **zdarzyło się wiele wypadków automobilowych.**

Nowy Jork. (PAT.) 29 bm. Szalejący wciąż u wybrzeży atlantyckich Stanów Zjednoczonych orkan spowodował w dniu wczorajszym **szereg nowych wypadków na statkach znajdujących się na morzu.** Ze statków nadchodzących w dalszym ciągu

depesze iskrowe z prośbą o pomoc zwłaszcza dla licznych ciężko rannych osób,

któreby należało jak najprędzej umieścić w szpitalach.

Niesłychany wzrost epidemji szkarlatyny w Rosji

Moskwa. (AW.) Dzienniki donoszą o niesłychanym wzroście epidemji szkarlatyny w gubernji kijowskiej i odeskiej. Naukę w szkołach przerwano.

Śmiertelność dochodzi do 45 proc., przyczem bardzo często śmierć następuje po dwóch, trzech dniach po zachorowaniu.

Polska armja.

OBLICZANIE WYSŁUGI LAT. Do obliczania wysługi lat celem ustalenia przysługującego szczebla uposażenia dla wszystkich oficerów, urzędników wojskowych, chorążych i szeregowych zawodowych powoływane są specjalne komisje. W skład tych komisyj wchodzi 5 członków stałych i zastępców, tj. 4 oficerów i 1 delegat Izby skarbowej, mianowany przez ministra skarbu na wniosek prezesa danej Izby skarbowej. Wojskowi, którzy ubiegają się o zaliczenie im wysługi lat: a) wojskowej w Wojsku Polskim, wzgl. państwowej służby polskiej przed okresem służby w Wojsku Polskiem, wzgl. państwowej polskiej w ostatnio posiadanym stopniu; b) służby wojskowej, wzgl. państwowej, lub samorządowej w państwach obcych; oraz c) pracy zawodowej — obowiązani są złożyć udokumentowane podania na ręce bezpośredniego przełożonego. Sposób zaliczania wysługi lat oraz urzędowanie poszczególnych komisyj, utworzonych przy wszystkich D. O. K., uregulowany będzie oddzielną uchwałą Rady Ministrów na wniosek M. S. Wojsk.

OGRANICZENIA KREDYTOWANYCH PRZEJAZDÓW WOJSKOWYCH. Ponieważ ilość kredytowanych podróży służbowych w wojsku stale wzrasta, kredyty wyznaczone na ten cel zostały już przekroczone. Dane statystyczne na rok 1924 wykazały 1.575.351 przejazdów osób wojskowych, co wynosi 536 proc., tj. 5-ciokrotny stan armji. Ta nadmierna ilość podróży tłumaczy się tem, że oficerowie i szeregowi bywają wysyłani w podróż służbową do załatwiania spraw nie mających nic wspólnego ze służbą. W niektórych oddziałach o dużych stanach oficerskich, jak wykazały statystyki, ilość podróży oficerów dochodzi do 90 proc. stanu oficerów. Z obliczeń tych wynika, że co miesiąc każdy oficer podróżuje na koszt skarbu. Wobec takiego stanu rzeczy M. S. Wojsk. zaprowadziło system wydawania ograniczonej ilości biletów kredytowanych dla podróży oficerskich i szeregowych, wyznaczając z góry rozdzielnik na podróże służbowe i urlopowe. Za przekroczenie tych ilości odpowiedzialność ponoszą właściwi dowódcy i kierownicy zakładów.

Rzeczy ciekawe.

ROCZNICA OSWOBODZENIA SEJN. Sejny obchodziły uroczyście piątą rocznicę powstania ludności miejscowej i oswobodzenia miasta z pod okupacji litewskiej.

KTO PIERWSZY ODKRYŁ AMERYKĘ?

Norweski badacz, **Larsen,** w mającej w tych dniach opuścić prasę książce, pod tytułem: **„Odkrycie północnej Ameryki na 20 lat przed Kolumbem“,** twierdzi, że Ameryka została odkrytą w 1472 roku przez duńską wyprawę, wysłaną przez króla Krystjana.

Wyprawa na okręcie „Scolus“, pod kastylską flagą, odwiedziła Islandję, Grenlandję i dotarła do amerykańskiego kontynentu w okolicach rzeki Św. Wawrzyńca, dając odkrytemu lądowi miano: „Tera de Bocalhoo“.

Znakomity podróżnik Fridtjof **Nansen,** któremu Larsen przedłożył swoją pracę, opartą na dawnych hiszpańskich i portugalskich dokumentach i mapach, **uważa twierdzenia Larsena za słuszne.**

GIEŁDA.

Kraków 30 sierpnia.

Na giełdzie efektów rozpoczęta wczoraj zwyżka utrzymała się w dalszym ciągu. Rynek akcyj był ożywiony przy tendencji mocnej. Głównem zainteresowaniem cieszyły się papiery arbitrażowe. Lekką poprawę uzyskały również i lżejsze papiery przemysłowe.

Na pogiełdziu również ożywienie i tendencja mocniejsza.

Na giełdzie pieniężnej wielka obfitość towaru w dolarach gotówkowych i czekach. Mocniejsze Paryż, Zurych i Praga.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 5.20—5.19: Franki francuskie 28.00.

Dewizy: Belgja 25.75: Nowy Jork 5.20—5.18'65 (czek): Paryż 28.35—28.25: Praga 15.55—15.54: Szwajcarja 98.25 do 98.15: Londyn 23.42 i pół.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.62
Powszechny Bank Kredytowy	0.15
Bank Związku Spółek Zarobkowych	7.25—7.75
Tehan	0.58—0.60
Żegluga Polska	0.22
Zieleniewski	13.30—14.25
H. Cegielski (Poznań	0.90—0.92
Trzebiania żelazo	1.15—1.20
Górka	22.60—23.75
Siersza	7.00—7.20
Tepege	3.90—4.00
Polska Nafta	0.60—0.63
Pokucie	0.55—0.57
Strug	1.20
S. W. Niemojewski	0.85—0.90
Elektrownia Siersza	0.29
Porcelana Ćmielów	0.80—1.00
Krakus	1.25
Chodorów	7.50—7.75
Chybie	10.50—11.00
A. Piasecki	1.55

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 28.25: 25-tki 25—26.75: Gazy zachodnie 4.85—4.95: Nobel 2.20—2.30: Len 0.90: Węglówki 0.04 i pół.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół do 5.18—5.18 i pół: Londyn 23.32 i pół do 23.27 i pół: Paryż 28.15: Wiedeń 7.32 i pół: Praga 15.58: Włochy 23.10: Belgja 26.10: Szwajcarja 97 i trzy czwarte: Holandja 201 i pół: Stockholm 138 i jedna czwarta.

Miljonówka 0.70—0.75 Bony złote 0.84: Pożyczka złota 6.80: Pożyczka dolarowa 2.85—2.87.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank dla Handlu i Przemysłu 1.95—2.10: Bank Zachodni 2.40: Bank Kredytowy 0.52: Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.80—7.20: Polski Bank Przemysłowy 0.60—0.59: Chodorów 7.20: H. Cegielski w Poznaniu 0.90 do 0.93: Pocisk 2.20—2.15: Zieleniewski 13.50—13.75: Zawiercie 35—34.50: Żyrardów 60—57: Nobel 2.30: Spirytus 2.45—2.35.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

W tysiącach koron austr.: Fanto 228: Lwów—Czerniowce 132: Silesja 23.1: Zieleniewski 183: Gal. Karpaty 180.1: Galicja 1.250: Schodnica 280: Sersza 90: Goleszów 820: Bank Małopolski 5.8: Bank Hipoteczny 10: Nafta 202: Browary Lwowskie 138: Mraźnica 47—56: TPG 48—50.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 206.00: Nowy Jork 530 i trzy czwarte: Londyn 23.81: Paryż 28.65: Medjolan 23.51: Praga 15.95: Budapeszt 0.0070. Bukareszt 2.62: Belgrad 6.72 i pół: Sofja 3.87: Wiedeń 0.0075.

ZE SPORTU.

ROZMAITOŚCI.

III. Zawody Pływackie o mistrzostwo Polski zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Do zawodów zgłoszono pływaków z szeregu klubów polskich. Ze względu na udział wybitnych pływaków, pobicie wielu dotychczasowych rekordów polskich jest spodziewane. — Program zawodów obejmuje: I. Mistrzostwa: wyścigi panów i pań na 100 m., 400 m., sztafeta 4X50 m.: skoki panów i pań z 1 m., 3 m., skoki z wieży z 5 m. i 8 m. II. Biegi ogólnopolskie 200 m. panowie klasyczny, 100 panowie grzbietowy, 200 panie klasyczny. III. Biegi juniorów, 50 m. dowolny 200 dowolny i 3X50 sztafeta. Specjalną atrakcją będzie rewanżowe spotkanie w piłkę nożną drużyn reprezentatywnych Katowic i Krakowa.

Związek Sprawozdawców Sportowych. Inauguracyjne zebranie Związku Sprawozdawców Sportowych odbyło się dnia 28 bm., na którym reprezentowane były następujące pisma: Przegląd Sportowy, Stadjon, Tydzień Sportowca, Sport ilustr., Sportowiec, Sport, Kicker, Ill. Kurjer Codz., Goniec Krak., Nowy Dziennik, Kurjer Wiecz., Morgenzeitung. Zgromadzeni powzięli jednomyślną uchwałę zawiązania związku, mającego za zadanie zjednoczyć wszystkich dziennikarzy sportowych dla celów organizacyjno-zawodowych, w Związku Dziennikarzy Sportowych, którego terytorjum działania pokrywałoby się z terytorjum Ok. Zw. Piłki Nożnej. Wyłoniono następnie Komitet organizacyjno-statutowy w składzie: Dembiński (Stadjon), inż. Rosenstock (Il. Kurjer Codz.), Kornaś (Przegląd Sportowy), Budzisz (Goniec Krak.), Statter (Kurjer Wiecz.), który ma w najbliższym czasie zwołać Walne Zgromadzenie, na którym ma przedstawić statut. Do czasu zwołania walnego zgromadzenia i powołania na tegoż podstawie władz związku, upoważniono Komitet do reprezentowania związku. Komitet ukonstytuował się wybierając przewodniczącym p. Dembińskiego, sekretarzem zaś p. Budzisza.

Fina (Międzynarodowy Związek Pływacki) przyjął w poczet swych członków następujące kraje: Luxemburg, Egipt, Japonję, Tunis: Fina obejmuje obecnie 31 krajów. Od roku 1925 obowiązywać będzie przepis zabraniający startować członkom Finy w krajach nie należących do związku.

Weissmüller, słynny pływak amerykański mimo, iż liczy dopiero 20 lat, posiada on 12 światowych rekordów pływackich, z tego na olimpjadzie paryskiej zdobył dwa.

Związek Sędziów Niem. został dopiero niedawno powołany do życia, mimo, iż Niem. Zw. Piłki Nożnej (D. F. B.) istnieje już 35 lat.

Z wielkiej ilości startujących na Olimpjadzie lekkoatletów, bo aż 840, zdobyło miejsca tylko 169, reszta mimo, iż reprezentowała 24 państwa nie uzyskała żadnego punktu dla barw swego państwa.

Z powodu zachorowania Wiśniewskiego (Wisła) na czerwonkę, udał się do Budapesztu z reprezentacją Polski jako rezerwowy bramkarz Kiliński II (Wisła), gdyż z powodu braku czasu nie można było zabrać innego bramkarza z poza Krakowa.

Lwów—Kraków decydujące spotkanie o puhar prof. Żeleńskiego ma odbyć się nie 14 września, lecz z powodu wypadającego na ten dzień spotkania Kraków—Wiedeń, aż w dniu 21 września br.

Cracovia—Makkabi kombinowany zespół gra w sobotę na boisku Cracovii przeciw Teplitzer F. C.

B. B. S. V.—Cracovia zawody o mistrzostwo odbędą się w niedzielę w Bielsku.

Zwierzyniecki K. S.—Makkabi zawody o wejście do klasy A. odbędą się w niedzielę na boisku Makkabi.

Z za kulis korupcji i łapownictwa w Polsce.

Jak się tuszuje okradanie Skarbu

przy pomocy przekupstw, pogróżek i anonimów.

Sensacyjne wyniki rewizji w zakładach niemieckich przemysłowców na Górnym Śląsku. — Nadużyć podatkowych firma Hohenlohe dokonywała przy pomocy fałszowania ksiąg handlowych. — Okradziono Skarb polski na przeszło 30 miljonów złotych. — Tajna korespondencja z instrukcjami, jak dokonywać oszustw przy pomocy fałszywego księgowania pozycji dochodowych. — Podczas rewizji znaleziono także sensację budzące sprawozdania natury politycznej o nastrojach ludności, dyslokacji wojsk, a także zawierające charakterystykę działaczy politycznych na Śląsku.

Warszawa. (AW). Sprawa nadużyć podatkowych firm niemieckich na G. Śląsku nie przestaje schodzić z łamów prasy. **Skompromitowani przemysłowcy czynią wysiłki, aby zatuszować nadużycia,**

nie cofając się nawet przed usiłowaniami przekupstwa urzędników kontrolujących księgi.

Rewidenci otrzymują liczne anonimy z groźbami.

Zakłady Hohenlohego — jak widać z dotychczasowej rewizji — **drogą fałszywego księgowania zmniejszyły dochody w roku sprawozdawczym 1922 i 1923 o 14 miljonów złotych.** Przypuszczają jednak, że **ogółem nadużycia tej firmy dojdą do olbrzymiej sumy 30 miljonów.**

Tajna korespondencja, która wpadła w ręce władz zawiera nie tylko dyrektywy, w jaki sposób fałszowano księgowanie pozycji dochodowych, lecz również instrukcje, wychodzące poza ramy handlowe.

Znaleziono np. podczas rewizji sprawozdanie natury politycznej o nastrojach ludności, dyslokacji wojsk, charakterystyce działaczy politycznych na Śląsku, co nadaje specyficzne zabarwienie całej sprawie.

Małżeńskie dole i niedole.

Ceremonjał rozwodowy w Czarnogórzu

Kielich wina i... fartuch rozcięty przez popa.

Ciekawy jest **ceremonjał rozwodu w Czarnogórzu.** Mąż, żona i krewni obojga **udają się do cerkwi** i ustawiają się przed ołtarzem. **Duchowny podaje kielich wina najpierw żonie,** ta zaś podaje go **jednemu z świadków** — i tak wędruje kielich po kolei, **aż dojdzie do rąk męża.**

Od męża zależy teraz, czy godzi się na rozwód, czy też nie. Jeżeli się godzi, pije z kielicha, w przeciwnym razie oddaje go kapłanowi z powrotem. **W razie zgody męża na rozwód,** ksiądz **każe żonie, aby zdjęła fartuch,** który daje do potrzymania dwom świadkom obu stron, poczem przecina fartuch na dwie części, mówiąc: **„Niebo was rozdzieliło".** Na tem kończy się ceremonjał kościelnego rozwodu w Czarnogórzu.

Wyrafinowanym oszustem brat „króla automobilowego" Forda.

Opinję amerykańską poruszył żywo **proces przeciw Johnowi Fordowi, bratu sławnego „króla automobilowego" Henryka Forda.**

John **Ford odpowiada przed sądem za manipulacje oszukańcze.** Mianowicie rozpoczął on propagandę w sprawie **rozbudowy nowego miasta, któreby nosiło miano „Fordville",** a powstało na gruntach położonych **w bezpośredniem sąsiedztwie fabryk fordowskich, w Wayne County, stanie Michigan.**

Wielu zamożnych obywateli sąsiednich miast przystąpiło do przedsiębiorstwa i złożyło na ręce Johna Forda duże sumy. Ponieważ jednak sprawa się przeciągała, kilku spólników powzięło podejrzenie, że **cały projekt jest najzwyczajniejszem oszustwem** i zażądało zwrotu wkładek. **Na tem tle właśnie toczy się obecnie proces przeciw bratu najbogatszego człowieka w Ameryce.**

Odpowiedzialny redaktor: **Dr. Władysław Świrski.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem **J. Borkowicza.**